Zrozumienie wypadków nurkowych: roczny raport

Wypadki mogą zdarzyć się podczas każdej aktywności z udziałem ludzi. W biurze źle zamocowana półka może stanowić śmiertelne niebezpieczeństwo. W nurkowaniu potencjalne ryzyko czai się w różnych miejscach – od sprzętu i technik nurkowania po stację napełniania butli czy drabinki na łodzi. Jest wiele rzeczy, które musimy sprawdzać, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo podczas nurkowania.

DAN Annual Diving Report (Roczny raport nurkowy DAN) został stworzony nie po to, aby zapisywać nasze grzechy, ale aby przypominać nam o ryzyku i udoskonalać narzędzia, które pomagają nam robić wszystko, co w naszej mocy w celu uniknięcia wypadku.

„Chociaż nie ma sposobu na to, aby całkowicie wyeliminować ryzyko podczas nurkowania, procedury bezpieczeństwa mogą je znacząco zmniejszyć. Z tego powodu są one kluczowe. Jednym ze elementów efektywnego stosowania procedur bezpieczeństwa jest wiedza kiedy, gdzie i jak je wdrażać".

Jest to pierwszy akapit w DAN Annual Diving Report 2020 napisany przez prezesa i dyrektora generalnego DAN Williama Ziefle'ego.

Jako nurkowie wiemy, że to, co robimy jest relatywnie bezpieczne w porównaniu do wielu innych aktywności, zwłaszcza tych, które wymagają użycia sprzętu lub są przeprowadzane w środowiskach odmiennych od normalnego środowiska życia ludzi.

Wiemy również, że zero ryzyka jest utopią, ale nie jest nią droga do minimalizacji tego ryzyka. Tak naprawdę celem tego raportu jest zidentyfikowanie obszarów, na które powinniśmy zwracać większą uwagę, aby pomóc nurkom stosować coraz bezpieczniejsze praktyki.

Jest to zadanie, podczas którego naukowcy czują się czasem tak, jakby próbowali dostrzec cokolwiek w wodzie pełnej planktonu. Nie wszystkie wypadki nurkowe są zgłaszane, a informacje są często porozrzucane w wielu archiwach w różnych krajach. W niektórych regionach bierze się pod uwagę tylko zgłoszenia telefoniczne do DAN w sytuacjach awaryjnych, w innych uwzględnia się wiele źródeł, takich jak Google Alert, zgłoszenia na policję lub do straży przybrzeżnej. W odróżnieniu od lotnictwa cywilnego, świat nurkowy nie ma jednej bazy danych, która zawiera wszystkie raporty z wypadków.



Odkrywamy szare strefy

Autorzy raportu opisali 189 wypadków śmiertelnych na całym świecie bezpośrednio związanych z nurkowaniem w 2018 roku. Spośród nich 100 wydarzyło się podczas nurkowania rekreacyjnego i technicznego*, 59 podczas freedivingu, 13 podczas nurkowania zawodowego, 12 podczas nurkowania na rzecz bezpieczeństwa publicznego (strażacy, policja, ratownicy działający w ramach ochrony ludności), 1 podczas nurkowania w wojsku, a w przypadku 4 niemożliwe było określenie obszaru aktywności.

Przyczyny wypadków, które nie zakończyły się śmiercią są dość łatwe do określenia, ale jeśli chodzi o wypadki śmiertelne, często brakuje świadków i raportu koronera. Dane nie są ujawniane z wielu powodów, począwszy od kwestii prywatności, a skończywszy na długim dochodzeniu czy lokalnych przepisach. Czasami poszkodowany jest jedynym świadkiem, w innych sytuacjach zeznania partnera nurkowego są niewiarygodne.

W tym miejscu chciałbym zrobić małą dygresję skierowaną do społeczności nurkowej, zwłaszcza profesjonalistów. Ile razy podczas rozmowy o okolicznościach poważnego wypadku nurkowego słyszeliśmy o znikających komputerach nurkowych lub o nurkach, którzy przeżyli sytuację awaryjną i opowiadają o swoich partnerach ulatniających się w ciągu kilku sekund?

Szok na pewno ma znaczenie, ale ma je również wstyd i strach przed konsekwencjami. Problem niewiarygodnych świadków jest tak stary, że został dobrze udokumentowany w historii. Chociaż praktyki Świętej Inkwizycji należą do przeszłości, obawa przed konsekwencjami, tymi sądowymi lub moralnymi, nadal istnieje.

Nurkowie, którym nie udało się zapobiec wypadkowi u partnera nurkowego mogą nawet próbować usunąć ze świadomości wspomnienia o tym, że nic nie zrobili. Chociaż historycy przyznają, że wiele faktów i

aspektów życia w dawnych czasach jest niejasnych, okazuje się, że to samo dotyczy wysiłków mających na celu podniesienie bezpieczeństwa nurkowania. Nie należy tego traktować jak krytykę, ale przyznać, że istnieje taka tendencja, abyśmy mogli odpowiednio dostosować nasze badania naukowe.



Jaśniejszy obraz sytuacji

Liczby, nawet jeśli są przedstawione w stronniczy sposób lub zebrane przy użyciu niespójnych metodologii, zawsze w końcu wyglądają tak samo. Zdarzyło się to również podczas badania klimatu, kiedy profesor z Berkeley zwrócił uwagę na potencjalny błąd spowodowany istnieniem miejskich wysp ciepła i zakwestionował jakość danych dostarczanych przez stacje monitorowania. Rozpoczęła się wtedy ogromna akcja zbierania informacji w ramach nauki obywatelskiej. Analiza nowo zebranych danych potwierdziła fakt, że temperatura na naszej planecie rośnie i że ocieplenie to odbywa się w sposób sugerowany w poprzednich badaniach.

Niezależnie od tego, czy zeznania partnerów nurkowych są wiarygodne, dotyczą one przede wszystkim stosowania procedur nurkowych. W niektórych regionach dane są bardziej rzetelne, a liczby bardziej spójne, zwłaszcza te, które odnoszą się do wieku i chorób. Nie dziwi fakt, że bezpośrednią przyczyną śmierci w nurkowaniu jest prawie zawsze utonięcie. Bardziej interesujące pytanie, na które raporty próbują znaleźć odpowiedź brzmi: co spowodowało utonięcie. Główną przyczyną jest atak serca oraz choroby współistniejące widoczne w raportach klinicznych, takie jak nadciśnienie, miażdżyca, kardiomegalia, astma, otyłość oraz coś, o czym rzadko mówi się wśród nurków, czyli zażywanie narkotyków. Grupa największego ryzyka w nurkowaniu jest podobna do grupy największego ryzyka ataku serca – są to osoby w wieku 50-59 lat. Starsi nurkowie są bardziej narażeni niż osoby poniżej 30 roku życia.

W tym momencie rodzi się pytanie: czy starsi nurkowie mają więcej wypadków, czy też populacja nurków

po prostu się starzeje? Jedna rzecz jest jasna – nurkowanie rekreacyjne i freediving, czyli aktywności, w których dochodzi do 84% wypadków śmiertelnych są uprawiane w krajach rozwiniętych ekonomicznie, gdzie przeciętny wiek jest bardzo wysoki. Być może jest to wytłumaczenie braku większego zróżnicowania wśród poszkodowanych.



Mapy i plany na przyszłość

Wypadki zgłaszane do DAN Europe telefonicznie z różnych regionów świata, od barotraumy po chorobę dekompresyjną, odzwierciedlają rozmieszczenie nurków z Europy według geograficznej lokalizacji, w której wykonują nurkowania. Analizując dane z DAN Europe oraz inne dostępne informacje nie wydaje się, aby niektóre miejsca nurkowe były bardziej niebezpieczne od innych oraz aby starzenie się samo w sobie zwiększało ryzyko u nurka. Dane sugerują za to, że istnieją grupy wiekowe i miejsca, w których nurków jest więcej. Chociaż każde badanie naukowe poszukuje odpowiedzi, często pojawiają się nowe pytania.

Czy odsetek mężczyzn i kobiet poszkodowanych w wypadkach odzwierciedla procentowy udział mężczyzn i kobiet w nurkowaniu? W jakich sytuacjach kobiety mają więcej wypadków niż mężczyźni i na odwrót? Podczas gdy poszukiwanie odpowiedzi rodzi nowe pytania, dążenie do utopii, w której liczba sytuacji awaryjnych wynosi zero prowadzi do znajdywania rozwiązań zapewniających większe bezpieczeństwo. Według raportu liczba wypadków w ciągu ostatnich dziesięciu lat znacząco spadła, przynajmniej wśród obywateli USA i Kanady.

W fizyce zero absolutne jest całkowicie teoretyczną temperaturą. Niemniej jednak przy pomocy najnowszej technologi, takiej jak kriogenika oparta na wodorze, uzyskano temperaturę zaledwie o kilka stopni wyższą od zera absolutnego. *Diving Annual Report* jest mapą reprezentującą jeden etap podróży – możemy ją również nazwać panoramą, którą będziemy nadal rozwijać i, miejmy nadzieję, z której będziemy się uczyć.

**Od 2023 roku raporty nurkowe DAN będą dzielić nurkowanie ze sprzętem powietrznym na następujące kategorie: nurkowanie rekreacyjne na obiegu otwartym, nurkowanie techniczne na obiegu otwartym, nurkowanie jaskiniowe i nurkowanie na rebreatherze.*

O autorze

Claudio Di Manao jest członkiem DAN od 1997 roku oraz instruktorem nurkowania PADI i IANTD. Jest autorem serii książek i opowiadań na temat nurkowania, takich jak Shamandura Generation – zabawny portret społeczności nurkowej w Sharm el Sheik. Współpracuje z czasopismami, rozgłośniami radiowymi i gazetami opowiadając i pisząc o bezpieczeństwie nurkowania, podwodnym życiu i podróżach.

Tłumacz: Agnieszka Kostera-Kosterzewska